

Luksusowy hotel? Nie, to... więzienie w Danii!

28 grudnia 2017

Nowo wybudowane więzienie Storstrøm niedaleko miasta Gundslev w Danii, to najbardziej przyjazne więźniom miejsce na świecie. Zostało ono zaprojektowane tak, aby osadzeni mogli zmienić swoje dotychczasowe życie.

Warunków w tym więzieniu z pewnością mógłby pozazdrościć niejeden polski imigrant mieszkający w niewielkim mieszkaniu w Londynie. Cele w tym nowoczesnym więzieniu mają co prawda nieco ponad 3 metry kwadratowe, ale jak na pojedynczą osobę, to i tak dużo.

Każdy z osadzonych ma do dyspozycji lodówkę, 22 calowy telewizor, duże okno, garderobę i dostęp do dobrze wyposażonego wspólnego pokoju socjalnego. Nowe więzienie, które znajduje się niedaleko miasta Gundslev w Danii zostało zaprojektowane tak, aby przypominało kampus uniwersytecki. Zbudowane jest w typowo skandynawskim, minimalistycznym stylu i przypomina nieco duńską wioskę. Budowa trwała 5 lat i pochłonęła ponad 100 mln funtów.

Mads Mandrup – architekt, który zaprojektował Storstrøm powiedział, że jest ono stworzone w taki sposób, żeby zmniejszyć poziom przestępczości, czego nie udaje się w „tradycyjnych, mniej humanitarnych zakładach”

„Uważamy, co jest ewidentnie poparte danymi statystycznymi, że ciężkie, ale mniej pobudzające środowisko sprawia, że spada liczba recydywistów”- powiedział Mandrup.

I dlatego cele w Storstrøm przypominają bardziej pokoje w akademiku. Posiadają wygodne łóżko, biurko, lampkę do czytania, osobną łazienkę i pokój socjalny, w którym znajduje

się także wspólna kuchnia, gdzie osadzeni mogą przygotowywać sobie posiłki. Intencją projektanta było, to aby dać kryminalistom jak najbardziej normalne warunki, które mają ich przyzwyczaić do prowadzenia normalnego życia na wolności.

Na terenie zakładu znajduje się także warsztat, w którym mogą pracować, kaplica, sklep, biblioteka oraz podwórkę przeznaczoną na wizyty bliskich. Podczas przebywania w Storstrøm każdy więzień może do woli poruszać się po całym terenie, który jest wielkości 18 boisk piłkarskich. Mogą korzystać z sesji terapeutycznych, ćwiczeń, zajęć artystycznych lub mogą się modlić w więziennej kaplicy.

Jednak sam architekt przyznaje, że potrzeba o wiele więcej, żeby przeprowadzić skuteczną resocjalizację i „naiwnością jest twierdzić, że sama architektura wszystko załatwi”.

Jednak więźniowie nie mogą się tam czuć całkowicie bezkarni, ponieważ wszędzie są otoczeni kamerami oraz wysokim na 6 metrów murem. Cały zakład znajduje się dodatkowo na wyspie, co z pewnością utrudni domniemaną próbę ucieczki.

Źródło: PolishExpress.co.uk